

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz normalny parolowy jednoszpaltowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

BANK LEŚNY w Wilnie

Sniadeckich 8 (wejście z bramy).

Zawiadamia że na mocy uchwały walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 25 sierpnia termin drugiej wpłaty po 500 marek na akcję upływa 1 grudnia r. b. Wpłatę przyjmuje Kasa Banku od 9 do 2 1/2 godziny.

Bank Leśny uskuteczni wszelkie operacje, wchodzące w zakres bankowości, oraz finansuje przedsiębiorstwa leśne, wydaje pożyczki pod zastaw materiałów drzewnych, kupuje takowe na własny rachunek i pośredniczy w sprzedaży materiałów eksportowych na dogodnych dla klientów warunkach. :- :- :-

Wiadomości polityczne.

O wybór prezydenta. Wczorajsze pisma warszawskie zamieszczają następujący, ze źródeł miarodajnych pochodzący, komunikat:

Wobec zainteresowania kwestją wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, ujawniającego się zarówno w sferach politycznych, jak i wśród szerszych warstw społeczeństwa — w kołach dobrze poinformowanych wyrażono pogląd, że poruszanie tej sprawy w chwili obecnej w związku z osobą Naczelnika Państwa, jako kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej, jest nie na miejscu ze względu na drażliwość sytuacji personalnej, w jakiej znalazłby się musiał obecny Naczelnik Państwa, który w tym właśnie charakterze ma dokonać jeszcze szeregu aktów państwowych, jak zwolnienie i otwarcie Sejmu i Senatu.

Dopiero po dopełnieniu tych czynności, które w życiu państwa zapoczątkują nową erę konstytucyjną, Naczelnik Państwa uzyska swobodę decyzji w sprawach, związanych z jego stanowiskiem personalnym.

Zwołanie Sejmu. W n-rze „Monitora Polskiego” z dnia 21 listopada r. b. ukazał się następujący dekret o zwołaniu Izby poselskiej i Senatu.

Na mocy art. 8-go Ustawy przech. z dn. 18 maja 1921 do ust. konst. z dn. 17 marca 1921 w spr. tymcz. org. władzy zwierzchniej Rzeczypospolitej wybrane na skutek dekretu z dn. 18-go sierpnia 1922 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. N. 66/598) — Sejm i Senat zwołuję do m. stoł. Warszawy na dzień 28 listopada 1922 r.

Dan w Warszawie, 17 listopada.
Naczelnik Państwa
(+) Józef Piłsudski,
Prezydent ministrów
(-) Julian Nowak.

Statystyka głosów. Przy ostatnich wyborach sejmowych było uprawnionych do głosowania na całym obszarze państwa polskiego 13 109, 793 osób, a mianowicie: 5 574, 434 w b. Kongresówce, 415, 477 na Pomorzu, 926 569 w Poznańskim, 652, 936 na Śląsku, 3, 572, 640 w Małopolsce i 1, 967, 737 w Województwach Wschodnich.

Z tego stanęło do głosowania 8, 819, 155 wyborców, a mianowicie: 4 383, 090 w b. Kongresówce, 341, 535 na Pomorzu, 811, 295 w Poznańskim, 355, 839 na Śląsku, 1, 807, 640 w Małopolsce i 1, 119, 756 w Województwach Wschodnich.

Z tego stanęło do głosowania 8, 819, 155 wyborców, a mianowicie: 4, 356, 902 w b. Kongresówce, 838, 910 na Pomorzu, 809, 294 w Poznańskim, 354, 141

na Śląsku, 1, 795, 096 w Małopolsce i 1, 105 852 w Województwach Wschodnich.

Udział głoszących w stosunku do uprawnionych wynosił w całym państwie średnio 67 proc. Najmocniejszy był udział wyborców w Poznańskim (86 proc.) i na Pomorzu (82 proc.) następnie w b. Kongresówce (78 proc.) w Województwach Wschodnich (56 proc.) na Śląsku (54 proc.) i w Małopolsce (51 proc.).

Lista Nr. 8 zebrała ogółem 2, 551, 451 głosów, a to: w b. Kongresówce 1, 445, 437, na Pomorzu 188 866, w Poznańskim 395 tys. 638, na Śląsku 129, 328, w Małopolsce 331, 941 i w Województwach Wschodnich (gdzie postawiona była tylko w paru okręgach) 60, 241.

Mowa Mussoliniego. Prasa włoska, z małymi wyjątkami, zgadza się z mową Mussoliniego. „Mondo” uważa, że izba zbiczowana przez Mussoliniego zasługuje na to upokorzenie — ona sama się moralnie rozwiązała. „Corriere della Sera” przytakuje Mussolinemu, ale też jest zdania, że natychmiastowe rozwiązanie izby jest nieuniknione. Nie jest już ona bowiem godną przedstawicielką narodu włoskiego. To jest „Izba Umarłych”. „Secolo” nazywa ją „Izbą zabalsamowanymi”. „Gazetta di Popolo” wychwala energiczną działalność Mussoliniego, podczas gdy jedna z turyńskich gazet, „Stampa”, wskazuje na rozgoryczenie, jakie wśród izby wywołała brutalność premiera ministrów. Jak mógł

Mussolini pracować w przeciagu dwóch lat z izbą, którą pogardzał otwarcie. „Avanti” pisze, że konstytucja i izba już umarły. Walka klasowa szerzy się w całej pełni.

Proces o zdradę stanu w Atenach. W procesie o zdradę stanu, oficerowie armii azjatyckiej złożyli, jako świadkowie, zeznania, że propaganda defetystyczna i zle zaprowadzanie były głównymi przyczynami rozkładu armii. Jerzy Rhadlis, syn byłego premiera ministrów, uważa za wielki błąd oświadczenie dane w styczniu 1921 r. rządowi angielskiemu, że wojsko greckie w ciągu trzech tygodni pobije Turków. Lloyd George uskarżał się później, że, ufając generalnemu sztabowi armii greckiej, znalazł się w przykrem położeniu wobec opinii publicznej w Anglii.

Gazety uważają, że poseł angielski powinien wystąpić w procesie byłego ministra wobec rządu, domagając się, żeby nie wydano wyroku śmierci.

Redakcja nasza otrzymuje francuskie gazety ze stałym opóźnieniem. Według informacji biura, dostarczającego te dzienniki, przyczyną opóźnienia jest cenzura polska, która w Warszawie przegląda prasę francuską.

Gotowi jesteśmy rozpisnąć konkurs, co w prasie francuskiej może być takiego, aby zgorznieć czytelników polskich? W jaki sposób gazety francuskie mogą się przyczynić do wywołania ruchów w naszej Rzeczypospolitej? Czy może być mniej produkcyjny urząd, niż cenzura dzienników francuskich?

Konferencja lozańska.

Zjeżdżają się. LOZANNA. (Pat.) Wczoraj przybyła tu oficjalna delegacja grecka złożona z 10 osób. Dziś przybyły delegacje belgijska, syryjska i palestyńska.

W duchu jaknajbardziej pojednawczym.

LOZANNA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu inauguracyjnym Curzon zapewnił, że będzie zmierzał w duchu jaknajbardziej pojednawczym do zawarcia rzeczywistego pokoju z Turcją.

Wybór komisji. LOZANNA. 21.XI (A. W.) Na konferencji lozańskie wybrano 3 komisje. Pierwsza z nich ma rozpatrywać kwestje polityczne, przy czym trudności przedstawia sprawa Karagaczu, którego domaga się Turcja, oraz kwestje plebiscytu we wschodniej Tracji oraz kra-

jach arabskich. Druga komisja rozstrzygać ma kwestje prawnicze, w szczególności ochronę praw mniejszości narodowościowych i cudzoziemców. Trzecia komisja będzie rozpatrywała sprawy gospodarcze i finansowe.

Oświadczenie Benesa.

BORDEAUX. (A. W.) Benesz w wywiadzie ze współpracownikiem pisma „Echo National” oświadczył, że Czechosłowacja interesuje się kwestją wschodnią ze względu na układ z Rumunją i Jugosławją. Wynikiem konferencji belgradzkiej między Politisem i Nencicem będzie porozumienie między delegatami Rumunji, Jugosławji i Grecji, celem ustalenia zgodnego postępowania wobec Turcji w Lozannie. Czechosłowacja popiera sojuszników, nie może jednak porzucić neutralności.

Mussolini żąda odszkodowania.

WIENIEN. (A. W.) Mussolini, podczas obrad odbytych w Lozannie w dniu 21 b. m. z lordem Curzonem i p. Poincare, zażądał odszkodowania za poniesione przez Włochy ofary, domagał się zwiększenia udziału w reparacjach, rewizji traktatu w San Remo, dotyczącego podziału azjatyckich posiadłości Turcji między Francję i Anglię oraz rewizji układu anglogreckiego w sprawie Dodekanazu. Wzaman Włochy ofiarowują pomoc wojskową na wypadek konieczności zastosowania środków przymusowych w stosunku do Turcji.

Sprawa reparacji.

LOZANNA. (A. W.) Sprawa reparacji ma wejść na porządek dzienny obrad konferencji lozańskich, w związku z żądaniem Mussoliniego, który domaga się większego udziału Włoch w reparacjach.

Szkoła tkacka p. A. Mohlówny.

Parę dni temu ukazała się w pismach mała wzmianka, opiewająca, że w gmachu tzw. „poszumanowskim”, w ogrodzie botanicznym ma być umieszczony *Dom ucznia*, poświęcony sportom. Wznawia się więc sprawa, która przynosi taki wstyd społeczeństwu i inicjatorom, że trudno o niej pisać. Tembardziej, że była ona poruszana z rzadką jednomyślnością w r. 1921 na łamach pism wileńskich i zdawało się, że pomysł odbierania p. A. Mohl jej szkoły i niszczenie tak potrzebnej placówki zawodowej upadł. Ale nie, u nas zawsze można widzieć upadające dobre zamiary i prace, a zmartwychwstające nieśmiertelnie: zawiść i lekkomyślność. Kto nie zna historii owej szkoły i jej losów, niech posłucha.

P. A. Mohl od lat kilkudziesięciu zajmuje się tkactwem, szerząc znajomość tej gałęzi wytwórczości wiejskiej z zamiłowaniem, i oddaniem się zupełnem. Zarazem prowadziła wśród uczniów pracę oświatową w języku polskim i przygotowywała nauczycielki ludowe — tkaczki, które pod tą firmą mogły się ukryć przed okiem rosyjskiej policji — zresztą rząd rosyjski nie szczędził uznania dla zawodowej pracy p. Mohlówny i, prócz medalów na wystawach rolniczych i przemysłowych, obdarzał ją nawet małą subwencją.

Za czasów niemieckich tkactwo tłało, ale nie przerwało swej kulturalnej działalności pod opieką kuńczem okiem p. Mohlówny, wkładającej w ukochane dzieło resztki steranych sił i pieniędzy

osobistych. Przyszły czasy Litwy Środkowej. Ze sfer oficjalnych zaproponowano wówczas p. Mohlównie urządzenie i powiększenie zawodowej szkoły tkackiej. Udzielono jej 8 czy 9 milionów subwencji i gorliwa społeczniczka zabrała się do pracy. W sierpniu 1921, gdy wszystko było ukończone, napływały uczennice, dokupione warsztaty stały na miejscu, a umówiona służba rozlokowała się już w wyrestaurowanym gmachu, wezwano p. Mohl do Dep. Handlu i Przemysłu i tam oświadczone, że... gmach... oddaje się... klubowi sportowemu.

Gwoli zaś dogodzenia zachciankom owego klubu, była już postawiona obydna, ukośnie stojąca siatka, dla foot-balu, szkaradnie psująca widok ogrodu, tamująca przejście i zmuszająca publiczność do krażenia po smrodliwych ubikacjach garażu automobilowego. Prasa gorąco zajęła się tą sprawą, hr. Mohlówna broniła owej placówki społecznej z energią wyczerpującą do reszty jej zdrowie. Wreszcie dano spokój. Rok cały widzieliśmy w szkole tkackiej naukę rzemiosła, mającego tyle przyszłości przed sobą. Widzieliśmy grono dziewcząt wiejskich i miejskich, wychowywanych w zdrowej atmosferze moralnej i odbierających wykształcenie w zakresie 6-ciu klas. Robiono z nich przyszłe kadry nauczycielskie do szkół zawodowych wiejskich, lub do seminarjów nauczycielskich. W wielkiej sali, na dole, tkano barwne kilimy, dywany, okrycia na meble.

Była to jedyna w Wileńszczyźnie produkcja miejscowa, ów przemysł krajowy, o którym się tyle gada i pisze. Trzebaż to zepsuć, zniszczyć i unicestwić pracę tylu lat! Ktoś obmyślił sobie *Dom ucznia*. Jaki będzie, co w nim będzie, kto i jak będzie tam pracował, o tem nie wie społeczeństwo. Ale wie, że na to, by unicestwić tę *niewiadomą* imprezę, ma być zniszczona *wiadoma*, znana i ciesząca się uznaniami ludzi rozsądnie myślących szkoła. Od 19-go stycznia ma się wynosić. Szkoła tkacka, którą rząd w tym właśnie gmachu, specjalnie na to przebudowanym, umieścił w roku 1921, ma być wyrzucona w r. 1922. Włnianie działa się wogóle obojętni na to, co się w ich mieście robi. Moznaby bodaj najrozmaitsze robić próby ich cierpliwości... jest niewyczerpana. Wszyscy słyszeli np. dużo, o pięknych projektach prof. Ruszczyca połączenia ogrodu: Cielętnika, Botanicznego i Bernardyńskiego? Coż z nich zostało? Zrobiono (dużym kosztem) ogrodzenie druciane w miejscu przechodu publiczności. Teraz znów zniszczyć ma zakład, interesujący zarówno wieś i miasto.

Hel. Rom.

— pomimo 16-go roku życia, popełnił już szereg poważnych kradzieży. Przy re-wizji w mieszkaniu przestępcy znalazło się wiele monet, główną zaś ilość otrzy-mano po badaniu, ukrytą przez złoczyń-cę. Część wreszcie została sprzedana na przetopienie. Policji udało się odebrać niemal całą kolekcję. (Wap.)

— **Pożary.** Za ubiegły tydzień od dnia 14 listopada r. b. pięciokrotnie alar-mowano straż ogniową do pożarów: w dniu 14 b. m. na ul. Ludwisarską Nr. 1, dnia 15 b. m. na ul. Mostową 25, dnia 16 na ul. Kalwaryjską 57, dnia 18 na ul. Kijowską 45 do pożarów kominowych i dnia 19 b. m. na Wileńskiej 21.

— **Nasi dorożkarze.** Dn. 9 b. m. wieczorem do idącej na Popławy nau-czycielki Z. S. zwrócił się dorożkarz z propozycją, że ją za tanią opłatę odwie-zie do domu. Kiedy Z. S. zgodziła się, dorożkarz ów popędzając przedko konia zwrócił się na Belmont, gdzie usiłował ją zgwałcić. Na krzyk nauczycielki nikt nie przyszedł, udało się jej jednak wy-mknąć z rąk napastnika.

Dn. 12 b. m. o powyższym dowie-działa się policja, której przed paru dniami udało się wykryć złoczyńcę. Był nim Bolesław Pawłowicz, Nr. 13-ty do-rożki. Aresztowany został poznany przez Z. S. i do winy się przyznał.

— **Samobójstwo.** Dn. 22 b. m. we-wię pozbawienia się życia wypija dużą dozę esencji octowej Tekla Radjonowa (Łukiska 20). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Przyczyna samobójstwa długa choroba nerek.

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 22 b. m. pośliznęła się i upadła 50-letnia Jadwiga Stankiewiczowa (Franciszkański zauł 7), która zwichnęła sobie nogę. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— **Podczas pracy.** Dn. 22 b. m. 20-o letniemu robotnikowi Pawłowi Czerniko-wi w czasie pracy zalano oczy wapnem. Wezwany lekarz pogotowia udzielił nie-zależniemu pierwszej pomocy.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 22 b. m. pośliznęła się i upadła 15-o letnia Jadwiga Wierzbowska (Królewska 4), ponosząc ciężkie obrażenia ciała. Lekarz

pogotowia udzielił poszkodowanej pierw-szej pomocy.

— **I tacy bywają.** Dn. 21 b. m. policja 4-go kom. zatrzymała żebraka Bazylego Głoda, który będąc w stanie nietrzeźwym wybił szyby w domu Nr. 11 przy ul. Kalwaryjskiej.

— **Kto robi drożyznę.** Dn. 22 b. m. policja 11-go kom. zatrzymała Leję Rabinowicz, która skupowała artykuły pierwszej potrzeby.

— **Ujęcie agitatora.** Dn. 21 b. m. policja 2-go kom. zatrzymała Karola Łunkiewicza, który podbuzzał tłum do ekscesów i wzywał do nieuszanowania władzy.

— **Zbłąkany chłopak.** Dn. 21 b. m. policja 11-go kom. zatrzymała chłopaka Michała Gruszkiewicza, który nie może wskazać miejsca swego zamieszkania.

— **Tajny handel wódką.** Polcja 9-go kom. zatrzymała Wiktorję Nowicką (Wi-toldowa 55), która prowadziła tajny han-del wódką.

— **Ujęcie mleczarki oszustki.** Dn. 21 b. m. policja 9-go kom. zatrzymała mleczarkę Annę Korzeniakinową (Wież Rozkazy gm. Rzeszańskiej), która do dzbanka z mlekiem dolewała wodę.

— **Pirkowski Zbigniew,** zam. przy ul. Antokolskiej 32, zameldował policji o kradzieży różnych rzeczy z jego miesz-kania ogólnej wartości pół miliona marek. (Wap.)

— **Zamieszkała** przy ul. Szeptyckie-go 7, Anna Obron zameldowała policji o kradzieży z jej mieszkania różnej gar-deroby ogólnej wartości pół miliona marek. (Wap.)

9) Turcja zrzeka się odszko-dowań od Grecji za szkody wy-rządzone w Azji Mniejszej.

10) Rozejm zawarty w Mu-danji pozostanie prawomocnym do czasu ratyfikacji traktatu poko-jowego.

11) Konstantynopol i strefa neutralna nad cieśninami zostaną obsadzone przez sojusznik w do-czku ratyfikacji traktatu pokojo-wego przez parlamenty państw sprzymierzonych.

Giełda.

Wilno, dnia 22 listopada.

Zadano Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St-Z. 15720 15570	157.0 15725
	15720
Rb. lot.	58
Kor. czech. 490	490
Czeki i wpłaty.	
N.-w-Jork 15675 15525	
Gdańsk	2,62 1/4
Złoto.	
Ruble zł. 758 1/2 7.1000	785000—786000
Listy zast.	
Wil. B. Z. 16000 15400	15100—15800

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

Z ostatniej chwili.

Warunki sojuszników.

„United Telegraph“ donosi z Lozanny, że warunki sojuszników są następujące:

1. Bezwzględne zabezpieczenie swobody cieśnin. Zniesienie fortyfikacji wzdłuż cieśnin. Otwarcie Dardaneli dla okrętów wojennych również w czasie wojny.
2. Kapitule będą formalnie zniesione przy pozostawieniu przy-wilejów, przy innych europejszym kom na podstawie kapitulacji.
3. Mandaty nad Mezopotamją, Syryją i Palestyną będą utrzy-mane.
4. Wszystkie koncesje, które Turcja przyznała obcym obywatelom przed wojną, pozostaną z

wyjątkiem koncesji przyznanych Niemcom, które wygasają.

5. Wyspy Dodekanazu oddane będą pod kontrolę Włoch, dopóki sojusznicy nie powezmą decyzji co do ostatecznego losu tych wysp.
- 6) Redukcja armii tureckiej w Anatolji, z prawem utrzymy-wania w Europie tylko oddziału ochotniczego.
- 7) Ochrona chrześcijańskiej mniejszości będzie wykonywana przez Międzysojuszniczą Komisję Kontrolującą.
- 8) Turcja wypłaci odszkodo-wania obcym obywatelom za ponie-sione przez nich straty wojenne.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskię
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Od administracji.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc listopad. Równocześnie uprasza Sz. Prenumerato-rów, zalegających w opłacie prenumeraty, o łaskawe ure-gulowanie należności.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80,259 na rachunek Wydaw-nictwa „Słowa“.

Administrator gazety „SŁOWO“
S. Grabowski.

Kupujcie złotą pożyczkę.

KINO „POLONJA“
Ul. Mickiewicza 22.

Ostatnie dni
3-cia i ostatnia seria sensacyj-nego romansu Norberta Jacques'a

Dr. Mabuze Wielki Nieznany
Początek o godzinie 4-ej ostatni

genjusz zła i występku
dramat w 6-ciu aktach.
Telefon 352.

Dr Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 2, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

D-r. LEGIEJKO. Choroby wewnętrzne. Specjalność: żółtkowe i płuc. Przyjmuje codziennie od 5-7. A. Mickiewicza 21 — 1.

Dr. J Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. Kazimierz Kukiewicz ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. S to Jerski).

DOKTOR E. Birzowski Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

Dr. med. Kąplan Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wjeście z Benedyktyskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640. 2—2

ZĘBY sztuczne, korony, mostki. Przeróbka złe wstawion. zębów techn. dentyst. **L. Minkier** Wileńska 21—1. Reperacje wykon. w ciągu 4 g.

Węgiel kamienny otrzymany. Wielka 35.

Sprzedaje się **dziki kozieł** za gotówkę lub zamiarę do-brego roboczego konia, ul. Lwowska 12—8.

Biuro Nauczycielskie **Malwiny Bagińskiej** poleca nauczycieli, nauczy-cielki, cudzoziemki, bony, wychowawczynie etc., ul. Ja-giellońska 7—8.

Na podstawie Statutu i Uchwały Zgromadzenia akcjonariuszów
WILEŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-ZASTAWOWE
powiększając kapitał zakładowy przez wypuszczenie 5000 sztuk akcji II-jej emisji na okaziciela, wartości imiennej mk. 5000 — każda, zaprasza do zapisów na pozostałe akcje na warunkach:

1. Kurs emisyjny akcji oznacza się na mk. 5.500, z których mk. 5000 będą zaliczone do kapitału zakładowego, a reszta, po potrąceniu kosztów emisji, do kapitału zapasowego.
2. Akcje II-jej emisji będą brały udział w zyskach Towarzystwa od dn. 1 stycznia 1923 roku narówni z akcjami I-jej emisji.
3. Przy zapisie na akcje należy wpłacić po mk. 3000 — na każdą akcję; pozostałe mk. 2.500 na każdą akcję muszą być wpłacone do dn. 25 grudnia 1922 r. Za czas od dnia 30 grudnia 1922 r. za złożone sumy Towarzystwo wypłaci 3% w stosunku miesięcznym.
4. Na uiszczone wpłaty będą wydane imienne świadectwa tymczasowe, które zostaną zamienione na akcje po ich wydrukowaniu.

Zapisy na akcje do dn. 20 grudnia 1922 r. przyjmuje Zarząd T-wa: **zauł. św. Michała Nr. 1.**
Rada Nadzorcza: Mieczysław Pac-Pomarnacki, Tadeusz Miśkiewicz, Ludwik Pac-Pomarnacki, Jadwiga Wiszniewska, Michał Nosowicz.
Zarząd: Mieczysław Zejmo, Eustachy-Władysław Budzyna-Dawidowski, Sebastian Rudnicki.

Dnia 29 listopada 1922 roku o godzinie 9 rano przy ulicy Legionowej № 11 (młyn) odbędzie się sprzedaż z licytacji około 40 metrów sześciennych drzewa, pozostałego z rozbiórki drewnianego pomostu traktu Trockiego.
Inżynier powiatu Wileńskiego.

Dostarczymy natychmiast ze składu:

- Lokomobile parowe 100, 50, 35, 25 i 15 HP.
- Kotły parowe 265, 100, 35, 24 i 12 m2.
- Motory ropowe Diesel 100, 35 i 10 HP.
- Maszyna parowa z kotłem 6/8 HP.
- Wa ce młynarskie, I duże i I małe.
- Motor ssąco-gazowy 16/18 HP.
- Plugi motorowe Stock, Fiat, komnik i W. D.
- 2 automobile osobowe, 4 automobile ciężarowe.
- Wozy ciężarowe zwykłe i ze zbiornikami.
- Mieszarki gniotowniki dla fabryk chemicznych i t.p.
- Siarczan miedzi t. zw. sinykamień
- Pompy parowe, centryfugalne i zwykłe.
- Rury kotłowe, blacha kotłowa, dźwigary.
- Oleje i smary techniczne, chemikalja, farby.

PION zakłady przemysłowe
Lwów, Lwowska 48, tel. 476.

Instrumenty muzyczne
struny, przybory do takowych oraz zapalniczek, futerały, żarówki i baterje, można nabyć z pierwszego źródła, po tanich cenach. Warszawa, ulica Żabia 9, **Reingewirc.**

ZĘBY sztuczne stare, nawet potamane **kupuje.** **Leon Poczyter** Tatarska 20—17.

Potrzebni są wspólnicy do udziału w fabryce z kapitałem od 5-ciu milion. Adres w adm. Słowa.

Skradz. legitym., bilet woj-skowy i in. doku-menty na im. Jana Zawadzkiego ze Smogoni unie-ważnia się.

Zgub. wojsk. zaświadcz. demobil. № 1548 wyd. przez D-two Okr. Pol. w Wilnie na im. Stanisława Baciula, unieważnia się.

Zgub. metrykę na im. Tekli Kropotowej Szklana 3—1, unieważnia się.

Zgub. dokumenta jadąc koleją z Rudzi-szek do Wilna Nikodema Klebko, zam. w Wilnie, unieważnia się.

Zgub. patent na handel spożywczy na im. Mine Szagino, ul. Śniegowa 4, (Nowy-Swiat) uniew. się.

Skradz. legitymację w daną przez Sokólskie Starostwo i inne dokumenty na imię Macieja Radziukie-wicza, unieważnia się.



DLACZEGO farba do włosów „JUVENOL“
zdobyła i zdobywa powodzenie?
Ponieważ siwe włosy pod jej nieszkodliwym wpływem nie tylko odzyskują naturalną barwę, lecz stają się miękkie i pięknie błyszczące.
Żądać wszędzie.
Parfumerie d'Orient, Varsovie.

KTO SPROBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ŻE NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA JEST „MARY“
ŻAĐAĆ WSZĘDZIE

Pasta „MARY“ dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwia piękny połysk.

Związek Kolek Rolniczych z Wileńskiej w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 7, poszukuje inspektora hodowli i instruktora ogrodnictwa (pożądana znajomość pszczel-nictwa). Teren pacy — ziemia Wileńska, warunki do omó-wienia. Oferty wraz z życiorysem i poświadczonemi odpi-sami świadectw uprasza się nadesłać do Związku.

DOKTOR MED. D. Zeldowicz z Moskwy przyjmuje od g. 9—115—8
Ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) Nr. 24 m. 4.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Szwarc-Zeldowicz Przyjęcia 12 1/2—2 i 3—5
Choroby: kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.

Ambulatorjum dentystyczne i laboratorjum sztucznych zębów przy szkole Leka.sko-Denty-stycznej czynne od godz. 9 rano do 3 popoł. ulica Mickiewicza 11, m. 11, nad kino Lux.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Oflary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy“, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

Akuszerka z War-szawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickie-wicza 46—6.

D-r A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11—13—5. Zawalna 32.